

Sygn. akt V KK 425/13

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stęпка

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 lutego 2014 r.,
sprawy P. M.
skazanego z art. 148 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 września 2013 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 7 maja 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego P. M. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 7 maja 2013 r., w sprawie III K .../12, P. M. został skazany za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k., na karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelacje od tego wyroku wnieśli – obrońca oskarżonego, prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Obrońca oskarżonego oparł podstawy apelacji o przepis art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k., chociaż wyraźnie tego nie wskazano, a następnie zarzucił wyrokowi przede

wszystkim rażąco naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

- podniósł wystąpienie w sprawie bezwzględnej podstawy odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., a to wobec prowadzenia sprawy przez sędziego podlegającego wyłączeniu;

- obrazę art. 410 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k. wobec nieujawnienia przez Sąd I instancji zeznań złożonych podczas eksperymentu procesowego przez świadka D. Ż.;

- naruszenie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 16 k.p.k. poprzez zaliczenie w poczet dowodów jednego z protokołów przesłuchania oskarżonego w sytuacji, gdy przesłuchano go bez pouczenia o przysługujących mu uprawnieniach;

- naruszenie art. 399 § 1 k.p.k. wobec faktu, iż Sąd nie uprzedził stron o możliwości zmiany opisu czynu;

- naruszenie art. 143 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 148 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 406 k.p.k. wobec nieuwzględnienia w protokole rozprawy z dnia 7 maja 2013 r. treści wystąpień stron;

- zarzucił wystąpienie sprzeczności pomiędzy sentencją wyroku a jego uzasadnieniem w zakresie dotyczącym wymierzonej kary.

W odniesieniu do tej części zarzutów, w konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów obrońca dodatkowo zarzucił obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego, sprzecznej z zasadą *in dubio pro reo*, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, iż to oskarżony zadał pokrzywdzonemu śmiertelne ciosy nożem.

Zarzut ten obrońca podsumował wnioskiem o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie poprzez przyjęcie, że oskarżony M. dopuścił się tego czynu w sytuacji przekroczenia granic obrony koniecznej.

Nadto, z tzw. ostrożności procesowej, wniósł na wypadek nieuwzględnienia powyższych wniosków, o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez odstąpienie od

wymierzenia kary pozbawienia wolności, względnie wymierzenie jej w najniższym, możliwym rozmiarze przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, a opierając podstawy apelacji o przepis art. 438 pkt. 1, 3 i 4 k.p.k., zarzucił wyrokowi:

- obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 413 § 1 pkt 5 k.p.k., skutkującą powstaniem sprzeczności odnośnie do wymiaru kary pozbawienia wolności, wobec wskazania w części dyspozytywnej wyroku, iż oskarżonemu została wymierzona kara w rozmiarze 6 lat i 6 miesięcy, w sytuacji, gdy w uzasadnieniu wskazuje się karę 6 lat;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że w stosunku do oskarżonego istnieją okoliczności z art. 60 § 2 k.k. uzasadniające uruchomienie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary;

- rażąco łagodność wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, bez należytego uwzględnienia wysokiego stopnia zawinienia sprawcy i stopnia społecznej szkodliwości czynu, warunków i właściwości osobistych oskarżonego, celów kary w zakresie indywidualnego oddziaływania oraz kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przy jednoczesnym nadaniu nadmiernej wagi dyrektywie wychowawczego celu sankcji orzeczonej wobec sprawcy o statusie młodocianego, wynikającym z niewłaściwej oceny stopnia zdemoralizowania oskarżonego.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Na rozprawie apelacyjnej prokurator wniósł alternatywnie o zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 15 lat pozbawienia wolności.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wnosząc apelację na podstawie art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k., zarzucił wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż zostały spełnione przesłanki uzasadniające zastosowanie wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary;

- rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym wymiaru kary i orzeczenie jej w granicach ustawowego zagrożenia.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 września 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z podstawy prawnej skazania wyeliminował art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k., orzeczoną wobec oskarżonego M. karę pozbawienia wolności podwyższył do rozmiaru 10 lat, a w pozostałym zakresie wyrok ten utrzymał w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1/ obrazę przepisu art. 433 § 1 k.p.k., gdyż Sąd drugiej instancji jedynie formalnie, a nie merytorycznie, odniósł się do postawionych w apelacji obrońcy zarzutów. W ocenie autora kasacji, rzeczowe odniesienie się do postawionych zarzutów pozwoliłoby na uwzględnienie apelacji obrońcy;

2/ obrazę przepisu art. 453 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. wobec faktu, iż Sąd Apelacyjny dopuścił i przeprowadził na rozprawie w dniu 12 września 2013 r. dowód z uzupełniających zeznań D. Ż., na okoliczność udziału tego świadka w eksperymencie procesowym przeprowadzonym w dniu 29 września 2008 r., mimo, że dowód ten powinien być przeprowadzony i poddany ocenie przez Sąd pierwszej instancji. Zdaniem obrońcy, uwzględnienie tego zarzutu apelacyjnego prowadziłoby do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji.

W podsumowaniu powyższego stanowiska obrońca dodatkowo podniósł zarzut obrazę także art. 433 § 1 k.p.k. i wyjście przez Sąd drugiej instancji poza granice złożonego przez obrońcę środka odwoławczego;

3/ obrazę przepisu art. 453 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 169 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., wobec faktu, iż Sąd drugiej instancji nie rozpoznał wniosku oskarżonego złożonego na rozprawie odwoławczej w dniu 12 września 2013 r., wyrażającego się w złożonym oświadczeniu, że oskarżony „chciałby poddać się badaniu na wykrywaczu kłamstw, żeby udowodnić, że się bronił”. Jak podkreślił obrońca, przeprowadzenie tego dowodu mogło mieć znaczenie dla ustalenia motywu działania P. M.;

4/ w konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania – zapewne Sądowi Apelacyjnemu w postępowaniu odwoławczym, gdyż tego nie sprecyzowano.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Z kolei oskarżyciel posiłkowy, także w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego, wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że z treści zarzutów wskazanych w pkt 1 i 2 kasacji wynikać może raczej ewentualna rażąca obraza art. 457 § 3 k.p.k., a nie wskazanego w nim przepisu art. 433 § 1 k.p.k. Przepis ten ma bowiem charakter normy ogólnej postępowania odwoławczego, szeroko ujętego i dotyczy zarówno postępowania apelacyjnego jak i zażaleniowego. Trudno jest zatem dopuścić się potencjalnie „rażącego naruszenia” normy o charakterze ogólnym, bez wskazania, który przepis szczególny procedury karnej, faktycznie został naruszony. Być może autorowi kasacji chodziło o przepis art. 433 § 2 k.p.k. stwierdzający, że sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym. Jeśli tak, to należy stwierdzić, iż w przedmiotowej sprawie Sąd odwoławczy nie naruszył ani dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k., ani przepisu art. 433 § 1 i § 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego i wystarczająco umotywował swój stosunek do nich. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. Wbrew sugestiom obrońcy, nie można utożsamiać faktu nie podzielenia zasadności podniesionego w apelacji zarzutu, z brakiem ustosunkowania się do niego.

Kasacja powtarza jeden z zarzutów podniesionych uprzednio w apelacji i powieliła w tym zakresie prawie wszystkie argumenty zawarte w uzasadnieniu tego środka odwoławczego. Tymczasem powtórzenie w skardze kasacyjnej argumentacji prezentowanej wcześniej w apelacji może być skuteczne tylko wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie

odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Motywy kasacji wskazują natomiast wprost, że jej autor prezentując własną ocenę dowodów opartą na ich jednostronnej analizie, polemizuje z ustaleniami faktycznymi i oceną wiarygodności dowodów wskazujących na sprawstwo skazanego w omawianym zakresie.

Należy również przypomnieć, iż stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę.

W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów nie podzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Jakkolwiek jest rzeczą oczywistą, iż na Sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza to jednak bezwzględnie wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu. Jeżeli Sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (por. wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08, Lex Nr 512100, postanowienia SN: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07, Lex Nr 322853, z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05, Lex Nr 193046).

Skoro w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji sporządził uzasadnienie swego wyroku w taki sposób, iż w pełni odpowiadało wymogom z art. 424 § 1 k.p.k., nadto zawiera ono pełną i rzetelną ocenę całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, to Sąd odwoławczy nie miał potrzeby jeszcze bardziej szczegółowego, niż to uczynił, odnoszenia się do poszczególnych zarzutów apelacji. Należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie sprawstwa oskarżonego, zakwestionował jedynie

wysokość orzeczonej kary, uwzględniając częściowo w tym zakresie wniesione na jego niekorzyść apelacje prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Uzasadniając przedmiotowy zarzut obrońca dokonał zestawienia podniesionych w apelacji zarzutów, z ich oceną dokonaną przez Sąd Apelacyjny, wywodząc na tej podstawie, że Sąd ten „jedynie formalnie, a nie merytorycznie odniósł się” do nich, a gdyby uczynił to w sposób rzeczowy, to musiałby przychylić się do tych zarzutów. Tymczasem lektura uzasadnienia Sądu Apelacyjnego prowadzi do uznania oczywistej bezzasadności stawianego w kasacji w tym zakresie zarzutu. Sąd bowiem odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, czego sam obrońca w istocie rzeczy nie kwestionował.

Jak trafnie zauważył prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, o rzetelnej kontroli Sądu II instancji świadczy chociażby fakt, że uwzględnił dwa spośród zarzutów apelacji – zarzut dotyczący zaniechania przez Sąd Okręgowy odczytania zeznań świadka Ż. złożonych w trakcie eksperymentu procesowego, a nadto zarzut dotyczący błędnego zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary.

Za oczywiście bezzasadny należało również uznać zarzut z pkt 2 kasacji, w którym obrońca podniósł, iż Sąd II instancji dopuścił i przeprowadził na rozprawie dowód z uzupełniających zeznań D. Ż. na okoliczność udziału tego świadka w eksperymencie procesowym przeprowadzonym w dniu 29 września 2008 r., w sytuacji, gdy dowód ten winien być przeprowadzony i poddany ocenie przez Sąd I instancji. Z protokołu rozprawy odwoławczej z dnia 12 września 2013 r. wynika, że Sąd Apelacyjny z urzędu dopuścił dowód z uzupełniających zeznań świadka D. Ż. na okoliczność udziału tego świadka w owym eksperymencie procesowym (k. 3260-3261, tom XVII).

Po przesłuchaniu świadka, w związku z tym, iż nie pamiętał on szczegółów wizji, odczytano w trybie art. 391 § 1 k.p.k. protokół z dnia 29 września 2008 r. (k. 1011-1015v, tom VI). Po odczytaniu protokołu świadek podtrzymał złożone tam zeznania. Czynności te związane były wprost z zarzutem podniesionym w apelacji obrońcy oskarżonego, dotyczącym rażącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 410 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k., wobec nieujawnienia tego dokumentu. Analiza sprawy dowodzi, że termin rozprawy przed Sądem Okręgowym w dniu 18 kwietnia 2013 r.

(k. 3156, tom XVI), był drugim z kolei terminem, po wydaniu przez sąd postanowienia o prowadzeniu odroczonej rozprawy od początku, w związku ze zmianą składu orzekającego (k. 3122). Sąd w trybie art. 391 § 1 k.p.k. odczytał wówczas złożone na rozprawie w dniu 20 grudnia 2012 r. przez tegoż świadka zeznania (k. 3058v - 3066). Wśród odczytanych zeznań nie było istotnie zeznań złożonych do protokołu eksperymentu z dnia 29 września 2008 r. (k. 1011-1015). Na rozprawie w dniu 7 maja 2013 r., na podstawie art. 442 § 2 k.p.k., art. 393 § 1, 2 i 3 k.p.k., art. 394 § 1 i 2 k.p.k., art. 391 § 1 i 2 k.p.k., art. 392 § 1 i 2 k.p.k. i 333 § 2 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k., ujawniono w całości bez odczytania i zaliczono w poczet materiału dowodowego wszystkie dowody zgromadzone w ramach przedmiotowego postępowania, w tym m.in. zeznania świadka D. Ż., ze wskazaniem kart, na których się znajdują. Ujawniając zeznania świadka Ż., Sąd rzeczywiście nie wymienił zeznań złożonych do protokołu z eksperymentu procesowego z dnia 29 września 2008 r. (k. 3165v – 3166). Nie jest jednak prawdą, by zeznania te w ogóle nie zostały ujawnione. obrońca nie dostrzegł bowiem, iż Sąd I instancji w dalszej kolejności i w tym samym trybie, ujawnił wszystkie pozostałe dowody zawnioskowane aktem oskarżenia do odczytania na rozprawie. Wśród tych dowodów znajdował się przedmiotowy protokół z eksperymentu procesowego, który tym samym został zaliczony w poczet materiału dowodowego (k. 3166v). A zatem w sposób uprawniony, podstawą ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie były także zeznania świadka D. Ż. złożone w czasie wskazanego w skardze eksperymentu procesowego, co wprost wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego (k. 4 – 5).

Odnosząc się do przedmiotowego zarzutu apelacyjnego, Sąd odwoławczy słusznie stwierdził, iż celowym jest przesłuchanie tego świadka na rozprawie apelacyjnej w trybie art. 452 § 2 k.p.k., co skutecznie naprawi uchybienie Sądu I instancji. Skoro świadek nie pamiętał szczegółów związanych z eksperymentem, protokół ten ujawniono w trybie art. 391 § 1 k.p.k., a świadek zeznania tam złożone podtrzymał. Należy przypomnieć, że obecne na rozprawie strony, w tym obrońca skazanego, nie miały w związku z uzupełniającym przesłuchaniem pytań do świadka. Rację ma Sąd Apelacyjny gdy podkreśla, że przeprowadzenie uzupełniającego dowodu w postępowaniu odwoławczym przyspieszyło tok

postępowania, zaś uchylenie wyroku Sądu I instancji tylko po to, by ujawnić omawiany protokół, „byłoby absurdem”. Trafnie też podkreślił ten Sąd, iż treść zeznań świadka zawartych w protokole eksperymentu procesowego „miała charakter odtwórczy w stosunku do uprzednio złożonych” (str. 6 – 8 uzasadnienia wyroku). Na wtórny charakter tych zeznań zwrócił także uwagę prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację.

Z kolei zarzut skarżącego, iż przeprowadzając ten dowód w postępowaniu odwoławczym Sąd II instancji wyszedł poza granice zarzutów apelacji obrońcy, a nadto „zabrał stronie instancję”, czym dodatkowo naruszył przepis art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, jest całkowicie dowolny i nie znajduje oparcia w przepisach proceduralnych. To, iż strona zmierzała do uchylenia zaskarżonego wyroku żądając przeprowadzenia w/w dowodu przed sądem pierwszej instancji, nie obligowało Sądu odwoławczego do naruszenia reguły z art. 452 § 2 k.p.k., umożliwiającej uzupełnienie przewodu sądowego właśnie w postępowaniu odwoławczym.

Odnosząc się do zarzutu podniesionego w pkt 3 kasacji należy stwierdzić, że i ten zarzut jest oczywiście bezzasadny. Z protokołu rozprawy odwoławczej z dnia 12 września 2013 r. wynika, że skazany P. M. po zamknięciu przewodu sądowego i udzieleniu mu głosu, poparł stanowisko swojego obrońcy, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i jednocześnie oświadczył, iż „chciałby poddać się badaniu na wykrywaczu kłamstw, żeby udowodnić, że się bronił” (k. 3261, tom XVII). Gdyby intencją skazanego był wniosek o przeprowadzenie takiego dowodu, nic nie stało na przeszkodzie, aby skazany, reprezentowany przez obrońcę, złożył w sposób jasny taki wniosek przed zamknięciem przewodu. Takiego wniosku ani skazany, ani jego obrońca jednak nie złożyli. Podobnie nie wystąpiono z żądaniem otwarcia przewodu sądowego celem umożliwienia złożenia stosownego wniosku dowodowego. Podnoszenie zaś na etapie postępowania kasacyjnego zarzutu, iż Sąd Apelacyjny nie domyślił się, że intencją skazanego było przeprowadzenie badań na wariografie, jest nieporozumieniem. Trafnie zwrócił uwagę prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, że przewodniczący składu Sądu zamknął przewód dopiero po oświadczeniu stron, że nie żądają uzupełnienia postępowania dowodowego. Słusznie również podniósł prokurator, że obrońca skazanego M. powinien służyć skazanemu w tym zakresie pomocą, precyzując ewentualnie,

przeprowadzenia jakiego dowodu żąda oskarżony i co ma być przedmiotem tezy dowodowej. Skoro w tym zakresie nie przejawiono stosownej inicjatywy, podniesiony obecnie zarzut podlegał oddaleniu jako nieuprawniony i oczywiście bezzasadny.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając nimi skazanego.